Nr. 103. Środa 5. Maja 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Prusy. — Egipt. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 18. kwietnia. Niżej wymienieni właściciele dóbr obwodu Tarnopolskiego zrzekli się wynagrodzenia należącego im się za dostarczenie koni do powozów Jego ces. król. Apostolskiej Mości w przejeździe Jego przez wspomniony obwód, na rzecz Lwowskiego zakładu ślepych, a mianowicie:

PP. hrabia Włodzimierz Baworowski w kwocie 15r.8k.; Jan Serwatowski 6r.16k.; Jan Tyszkowski 6r.16k.; Ignacy Pielecki 6r. 16k.; Józef Tyszkowski 6r.16k.; Tadeusz Witowski 6r.16k.; Jan Fedorowicz 6r.16k.; Erazm Bromirski 3r.8k.; Jurewicz 3r.8k.; Tomasz Wodiera 6r.16k.; Józef Chęciński 6r.16k.; Józef hrabia Starzeński 6r.16k.; Józef Ochocki 6r.16k.; Wenauty Domański 6r.16k. Ogółem 90 zr. 20 kr.

Przesełając tę kwotę na miejsce przeznaczenia ma sobie c. k. prezydyum krajowe za miły obowiązek podać te szczodrobliwe dary z wyrazem najczulszego podziękowania dawcom do wiadomości powszechnej.

Lwów, 16. kwietnia. Ze składki w parafii Zwierzynieckiej do Krakowa należącej wpłynęła kwota 4 zr. m. k. na rzecz tutejszego zakładu ślepych.

Przesełając tę kwotę na miejsce przeznaczenia podaje się ten dar szczodrobliwy do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 28. kwietnia. Według odebranych dziś listów z Krakowa przybędzie tam dnia 6. maja Jego Mość Cesarz Rosyjski, zkąd niezwłocznie uda się do Wiédnia, gdzie dnia 8. maja jest spodziewany. Dnia 9. lub 10. maja odbędzie się z przyczyny pobytu dostojnego Gościa na Josephstädter Glacis wielka wojskowa parada.

— Hyszpański Infant Don Carlos spędzi letnie miesiące w pobliskiem miejscu kuracyi Baden, i już w miesiącu maju jest tamże spodziewany.

— Niebawem będzie zawarty austryacko-szwajcarski traktat dla wzajemnego wydawania dezerterów i pospolitych zbrodniarzy. Namieniony traktat oparty jest na tych samych zasadach, według których ten sam traktat podpisany był dnia 13. września w Bernie 1825, jakoż chodzi tylko o odnowienie postanowień tego dawniejszego traktatu.

— Będąca w rewizyi karna ustawa dochodów skarbowych będzie dla całej monarchyi obowiązującą, a z wydaniem jej odpadną będące jeszcze w Węgrzech i Siedmiogrodzie urzęda trzydziestkowe. Nowa ustawa, ułożona pod kierunkiem radzcy państwa pana *Krauss*, będzie niezadługo wzięta pod konkluzyjne obrady.

— Wysokiem rozporządzeniem namiestnictwa nakazano wszystkim władzom paszportowym, aby niecierpiały dłużej włóczącej się bez roboty po kraju czeladzi rzemieślniczej, i żeby przy udzielaniu wizy nakazały tym indywiduom jąć się roboty, a jeżeli to w jak najkrótszym terminie albo przy następnem widymowaniu paszportu nienastąpi, aby ich w podróż do rodzinnego domu instradowały.

— Genealogiczny nadworny kalendarz austryacki na rok 1852 wyjdzie aż w maju b. r. u spadkobierców Ghelen, gdyż niektóre trudności przeszkodziły wyjściu jego w miesiącu kwietniu.

— 29. kwietnia. Jej c. k. Mość Arcyksiężna Zofia powróciła dziś o pół do szóstej po południu z swej podróży do Włoch. Jego c. k. Mość Arcyksiążę Franciszek Karol wyjechał dziś o dziesiątej rano osobnym pociągiem południowej kolei żelaznej naprzeciw dostojnej swej małżonce. W dworcu kolei żelaznej zgromadziły się liczne cywilne i wojskowe władze na przyjęcie dostojnych Podróżnych, którzy bez zatrzymania się, udali się do c. k. nadwornego zamku. Maszyna *Liesing* wiozła ten pociąg.

— W cesarskim letnim pałacu w Schönbrunie przyrządzają z wielkim pośpiechem wszystkie apartamenta; ztąd wnoszą powszechnie, że Cesarz Jego Mość za nadejściem cieplejszej pory roku do letniej rezydencyi się sprowadzi.

— Pierwszy sekretarz ambasady rosyjskiej, pan Paul de Gabriel, odjechał dzisiaj rano północną koleją żelazną do Krakowa, będzie tam czekać przyjazdu Jego Mości Cesarza Rosyjskiego i odprowadzi Go do Wiédnia.

— Wysokie ministeryum finansów pozwoliło, ażeby odtąd uniwersalna rządowa i bankowa kasa długów mogła rozporządzać wypłatą prowizyi od obligacyi, które u niej są winkulowane, na prośbę właściwych urzędów kasowych, nieczekając jak dawniej na pozwolenie wys. ministerstwa finansów.

— Pierwsza szkoła wojskowa (najwyższy wojskowy instytut edukacyjny dla oficerów), której organizacyę potwierdził Cesarz Jego Mość, będzie w Wiédniu zaprowadzona.

— Sprawa uwolnienia od ciężarów gruntowych postąpiła w większej części krajów koronnych tak dalece, że już będzie można wydawać obligacye uwolnienia od ciężarów gruntowych według patentu z 11. kwietnia z. r.

— Z nowo zaprowadzonemi realnemi szkołami w Wiédniu będzie wkrótce połączone seminaryum w celu ukształcenia nauczycieli dla szkół ludowych. *(Ll.)*

— C. k. austryacki jeneralny konzulat w Bajrucie mianował za upoważnieniem od wyższej instancyi pana Antoniego Swoboda austryackim konzularnym ajentem w Bagdadzie.

— Od 19. do 27. b. m. zniszczono w budynku na Glacis przeznaczonym na spalenie pieniędzy papierowych sumę dwóch milionów reńskich w drobnych banknotach.

— Na mocy oświadczenia wysokiego ministeryum kultury krajowej i górnictwa uwiadomił p. Namiestnik kraju koronnego Karyntyi tamtejszą izbę handlową i przemysłową, że rzeczone wysokie ministeryum uznając nagłość wydania nowej wszystkim potrzebom ile możności odpowiednej ustawy leśnej, także bezustanne ma staranie jak najprędzej zadość uczynić powszechnie objawiającej się potrzebie takiej ustawy i że przeto wkrótce spodziewać się należy wydania nowej ustawy o leśnictwie. *(L. k. a.)*

(Odwiezienie zwłoków marszałka Marmont do Francyi.)

Wenecya, 26. kwietnia. Dziś o pierwszej godzinie po południu odwieziono ztąd zwłoki marszałka Marmont koleją żelazną do Chatillon we Francyi. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 4. maja 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 95½; 4½% — 85 7/16; 4% —. 4% z r. 1850 75⅞; wylosowane 3% 90⅜. Losy z r. 1834: — —; z roku 1839 305 5/16. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1270. Akcye kolei półn. 1662. Glognickiej kolei żelaznéj 700. Odenburgskie —. Budwejskie — —. Dunajskiej żeglugi parow. 640. Lloyd —.

Anglia.

Ostatnie debaty w *izbie niższej* nad bilem o milicyi są nowym dowodem, że zasady konserwacyjne przestrzegane stale i spokojnie, najczęściej odnoszą zwycięstwo wynikające z ich natury. Ministeryum Derby osiągnęło przy pierwszym wniesionym ważnym projekcie znaczną większość i przezto, jak się zdaje, zapewniło swoją trwałość. Przeszły gabinet wniósł także bil o milicyi, który jednak na to był wyrachowany, aby we wszystkich warstwach społeczeństwa utrzymywać ciągłą obawę. Jak największa liczba osób miała się zebrać jak gdyby za uderzeniem w dzwony na gwałt, aby swojem ćwiczeniem się w broni niewidomego jeszcza nieprzyjaciela trzymać w oddaleniu od wybrzeży angielskich. Wynikająca ztąd agitacya byłaby się najwięcej przyczyniła do tego, aby masy wyłącznie tylko w obwodzie Whigów szukały schronienia.

Hrabia Derby nadał bilowi o milicyi charakter poważny, ujął go w formę, w której rzeczywiście odpowiada celowi przedtem tylko pozornie zamierzonemu. Opozycya Whigów z lordem Russell na czele, zbyt jasno pokazała niepraktyczność swoich własnych propozycyi, występując przeciw praktycznej stronie nowego bilu. Klęska, którą sobie sami Whigowie ściągnęli, stała się jeszcze większą przez to, że Peelici otwarcie za ministeryum się oświadczyli i tem samem może na całą sesyę oznaczyli stanowisko, jakie zapewne zajmą we wszystkich kwestyach nietyczących się bezpośrednio polityki handlowej.

Z jednej więc strony wzmagające się rozprzężenie opozycyi, z drugiej nadzieja ustalenia trwałego rządu, wspartego spokojną większością izby niższej.

Niema wątpliwości, że taki gabinet silne sympatye wzbudzi w kraju, gdy się powiedzie hrabi Derby ominąć szkopuł ceł zbożowych, których powtórne rozpoznanie i orzeczenie raczej będzie pozornym punktem honoru, aniżeli rzeczywistą częścią programu To-

rysów. Potrzeba spokoju podwójnie czuć się daje w kraju takim jak Anglia, kiedy w przeciągu lat ostatnich przeprowadzono wiele reform, które pożądaną czynią epokę spokojnej rozwagi. Jeżeli się przejrzy co się stało od czasu wielkich reform Peela aż do zniesienia aktu nawigacyjnego, wtedy się pozna, że Anglia długą odbyła drogę, która teraz wymaga raczej sprawdzenia tego, co się stało aniżeli bezwarunkowego postępowania naprzód. Jakoż od pierwszej chwili okazała się City przyjaźną gabinetowi, który z słowami pokoju w ustach z wszelkiemi oznakami rozwagi i ogledności ku obronie powszechnego dobra stanął u opuszczonego steru państwa. Zdaje się że wnet opozycya niebędzie miała *poważnego* powodu do skutecznej walki przeciw gabinetowi. Wzbranianie się przyjęcia reform whigowskich nieobudzi zapewne niechęci w kraju, a z drugiej strony dążą najznakomitsi mężowie partyi konserwacyjnej do tego, — adoptując zmiany zaszłe od roku 1840 — nie poddawać żadnego powrotu ani żadnej zmiany namiętnej grze wyboru parlamentarnego, lecz spokojnemu rozpoznaniu późniejszego spokojniejszego czasu. *(A. B. W. Z.)*

(Rozprawy w izbie niższej d. 23. kwietnia.)

Londyn, 24. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej żądał L. Evans, aby drugie odczytanie bilu o milicyi na trzy miesiące odłożono; jest on przeciw każdemu takiemu bilowi, ale jeżeliby koniecznie miał być przyjęty, więc przenosi tę formę, w której ułożony był bil przez rząd poprzedni; bil teraźniejszego rządu o milicyi może raczej osłabić zamiast wzmocnić obronny stan kraju; a nawet kraj niepotrzebuje wcale takiego wzmocnienia środków obronnych; jeżeliby pomimo to chciano je przywieść do skutku, tedy stosownicj i ekonomicznicj osiągniętoby cel zamierzony przywołaniem wojska, które się w koloniach znajduje.

W wszczętej z tej przyczyny, bardzo żwawej debacie, mówili pp. Rich, Walsh i F. Peel przeciw bilowi. Również Sir R. Peel zabierał głos przeciw niemu; lepiej będzie, mówił on, pomnożyć czynny stan armii na 10,000 ludzi; milicya będzie uważana od zagranicy raczej za podburzanie do wojny, niż za rękojmię pokoju. Mowca oświadczył równocześnie, że chociaż należy do partyi liberalnej i partyi wolnego handlu, będzie jednak rząd wspierać, jeżeli tylko zarzuci politykę ochrony cłowej.

Lord J. Russell wystąpił również przeciw drugiemu odczytaniu; jego bil opierał się na dobrowolnem wstąpieniu; przedłożony przez teraźniejszy rząd bil o milicyi zaprowadziłby tyrańską instytucyę.

Lord Palmerston był za bilem, który prócz tego przez Sir H. Pakingtona był wspierany; dalszą dyskusyę odłożono na przyszłe poniedziałkowe posiedzenie. *(Abbl. W. Z.)*

(Rozprawy w izbie niższej dnia 26. kwietnia.)

Londyn, 26. kwietnia. W *izbie niższej* złożono dzisiaj kilka petycyi przeciw Maynooth i przeciw bilowi o milicyi, równie jak za utrzymaniem krzyształowego pałacu. Poczem w odpowiedzi na interpelacyę oświadczył lord *John Russell*, że on jako minister ofiarował był zmarłemu katolickiemu arcybiskupowi Murray godność tajnego radcy. *Jeneralny prokurator* oświadczył, że czterej koledzy prawa w Londynie wypracowali plan do polepszenia nauki adwokatów. Na przyszłość będą się odbywać publiczne prelekcye przez postanowionych profesorów, poczem egzamin z studentami nastąpi. Potem przystąpiono znowu do odroczonej dyskusyi nad bilem o milicyi. Pan *Maffat* wspierał poprawkę za odrzuceniem, gdyż uważa ten bil za niepotrzebny i niekonstytucyjny. Cały kraj jest przeciw pomnożeniu milicyi, bo nikt nie wierzy w niebezpieczeństwo. Gdyby zaś w istocie było niebezpieczeństwo, tedy marynarka jest najnaturalniejszym środkiem do obrony kraju. Wojenne i kupieckie okręta Anglii są dość potężne do stawienia czoła wszystkim okrętom mocarstw kontynentalnych. Ale przypuśćmy jednak, że francuska marynarka jest lepszą i większą, tedy obowiązkiem jest angielskiego rządu polepszyć marynarkę angielską, a nie przedkładać bil, który on za niestosowny i bezcelowy uważa. Lord *Seymour* zaś utrzymywał, że pomnożenie środków obronnych jest potrzebne. Armia i marynarka są niezawodnie w dobrym stanie; ale ponieważ najwyższe władze uznały, że jest niebezpieczeństwo, tedy temu tylko milicyą zapobiedz można. Jeżeliby zaś teraźniejszy i poprzedni bil odrzucono, wtedy rząd nieważyłby się po trzeci raz przedłożyć propozycyi względem powiększenia milicyi, a kraj byłby bez potrzebnych środków obrony na wszelkie niebezpieczeństwo narażony. Dlatego głosuje on za rządem, ale spodziewa się, że rząd zarzuci służbę przymusową.

— Ministeryalny *Morning-Herald* gani zdania niektórych angielskich dzienników o Ludwiku Napoleonie, dając oraz do zrozumienia, że Ludwik Napoleon nie utraciłby zaufania teraźniejszego angielskiego rządu nawet przez przybranie tytułu Cesarza. Jego misyą jest, pod jakimkolwiek tytułem rządzi, misya pokoju i konserwacyi. Jego powołaniem jest przywrócić zasadę władzy, której Francya wszelkiemi formami rządu w szesnastuletnich walkach ustalić nie mogła: a Francya pod jego berłem zamyśla wziąć sobie za prawidło w Anglii od dawna pożądaną, a od niejednego Anglika zapomnianą zasadę: aby każdy patrzył tego, co do niego należy. *(P. Z.)*

Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża z d. 28. kwietnia.)

Paryż, 28. kwietnia. *Moniteur* ogłosił bardzo ważny dla finansowego świata prezydyalny dekret, którym dla ukończenia operacyi przemiany rent 4,403,436 fr. 4½ proc. renty będą zastąpione przez 4,475,655 fr. 90 cent. 3 proc. renty, które licząc od 22. grudnia, w księgę długów państwa wpisane być mają.

— Drugim dekretem przypisano także odebranie przysięgi w przeciągu jednego miesiąca, zacząwszy od 1. maja, od wszystkich urzędników, zależących od ministeryum budowli publicznych.

— Prefekt Sekwany założył w imieniu administracyi dobr skarbowych do rady państwa żałobę przeciw kompetencyjnemu wyrokowi cywilnego trybunału w sprawie spadkobierców Orleańskich.

— Według *Journal des Debats* budżet na rok 1853 okaże małą różnicę od budżetu z roku upłynionego. Budzet wojenny ma być wprawdzie o kilka milionów zmniejszony, ale czynny stan armii będzie zatrzymany. Niedobór ma 40 milionów wynosić, ale z tego ubędzie niejaka liczba niewydanych i mających się unieważnić kredytów. — Gdy ciało prawodawcze otrzyma budżet, będą zapewne jego posiedzenia częściej niżli dotychczas, a jak utrzymuje *Constitutionnel*, codziennie się odbywać.

— *Patrie* donosi, że książę *Ludwik Napoleon* kazał w tronowej sali zamku Fontainebleau ustawić „stół przysięgi", na którym wysocy urzędnicy państwa składali Cesarzowi przysięgę wierności. Ten stół, który czerwonym aksamitem, orłem i złotemi pszczołami jest ozdobiony, przechowany był od roku 1814 w *garde meuble*.

— Dziennik *Industriel* w Rennes, który nie mógł złożyć kaucyi 15,000 fr., przestał wychodzić. Z każdym dniem zmniejsza się liczba dzienników departamentowych; niektóre dzienniki, nie mogąc złożyć kaucyi ani opłacić stępłu, będą nadal wychodzić jako dzienniki literackie i anonsowe. *Memorial* i *Messager* w Rouen przestały również wychodzić. *(P. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 29. kwietnia. Zgromadzenie prawodawcze przyjęło 63 głosami przeciw 20 propozycye Senatu względem konstytucyi według wniosków komisyi. *(W. Z.)*

Niemce.

Wiadomość o zgonie Jego król. Mości Wielkiego księcia Badeńskiego, Leopolda Karola zrobiła w całych Niemczech wielką sen-

O malarstwie, jako o sztuce w ogóle a mianowicie jego stosunku do społeczeństwa.

(Ciąg dalszy.)

W pierwszym okresie sztuka malarska występuje dopiero tylko jako wrodzona człowiekowi skłonność *bawienia zmysłu widzenia*, czyli jako *kunszt ozdabiania*. Okres ten ma znowu różne swe stopnie. Najniższym jest ten, jaki dotąd jeszcze widzimy u wszystkich niemal dzikich narodów w obyczaju namaszczania swego ciała i upiększenia barwami piór i odzienia. Jest to prawie tylko upodobanie w barwie, w barwie *bez kształtu*. Później skłonność ta i obyczaj nabiera cokolwiek kształtu, przenosi się na wszystko, co człowieka otacza, na sprzęty, ściany budynków, świątynie i grobowce, aż nareszcie w społeczeństwie uorganizowanem, jak n. p. u Egipcyan nabywa pewnej i stałej cechy, śladów fantazyi i rozsądku, i staje się *arabeską* i *hieroglifem*. Jest to najniższy stopień sztuki, sztuki jeszcze więcej jako potrzeby zmysłowej niż umysłowej; bo hieroglif choć miał tak różniące się i o tyle wyższe znaczenie, nie będąc jednak sztuką właściwą, do tego okresu należy i do *kunsztu* [2]) się odnosi. Wyższe jego znaczenie dowodzi tu tylko, jak niema w świecie w niczem wyraźnego przedziału, jak każde zjawisko w drugie wchodzi i z niem się jednoczy. Mimo dalszego i coraz wyższego rozwijania się sztuki malarskiej, kunszt ten, jako jej zaród, pozostał i trwa aż do dziś dnia ożywiony i zasilony sztuką właściwą, odnośnie do sztuk plastycznych w ogóle pod nazwą *ornamentyki*.

W drugim okresie sztuka malarska występuje już jako *sztuka właściwa*, t. j. jako potrzeba *umysłowa społeczeńskiego* człowieka. Jest to sama istota sztuki, pień w społeczeństwie osadzony, na którym drzewo ma się rozrastać i bujać. I ten okres ma także swoje oddziały. W najniższym bowiem oddziale tego okresu duch czyli myśl jest wszystkiem, formy jeszcze nie wiele, wyraźne dążenie ożywienia duchem zadanego przedmiotu, na potwierdzenie tego dość tu wspomnieć o obrazach pierwszych wieków chrześciańskich; — dalej forma dorównywa treści, a zadaniem sztuki: *prawda*, *rzeczywistość*. Rodzicem tego okresu sztuki jest *społeczeństwo*, a treścią jej i celem: *historya*, *religia*, *etyka*, *kwestye socyalne*, a tak jak dziś ledwie że nie *metafizyka*. Sztuka malarska tutaj w *historyi* przypomina; w *religii* uprzytomnia bóstwo i skłania człowieka do cześci; w *etyce* wystawia godziwe obyczaje i przedstawionemi przykładami

[2]) **Kunsztem** nazywamy tu owe wszelkie prace ludzkie, które graniczą między rzemiosłem a sztuką, jakiemi są n. p. niższe snycerstwo, kamieniarstwo, malowanie ścienne, farbiarstwo i t. p. ludzkie zatrudnienia.

zacyę. Uwolniony przez śmierć od boleśnych cierpień, które Go przez kilka miesięcy przykuwały do łoża boleści, pozostawił ten książę tkliwą pamięć po sobie. Życie jego było równie burzliwe, jak te czasy, w których je spędził. Ś. p. książę był synem zmarłego w roku 1811 Wielkiego księcia Karola Fryderyka z morganatycznego małżeństwa z hrabiną Hochberg i urodził się na dniu 29go sierpnia 1790. W czterdziestym roku życia po śmierci bezdzietnego Wielkiego księcia, objął on rządy księztwa. Jego łagodny charakter, jego uprzejmość i dobroć zjednały mu powszechne uznanie; nawet polityczni przeciwnicy jego nieśmieli nigdy targnąć się na doskonałość osobistych jego przedmiotów. Jeżliby jaką słabość zarzucić Mu wypadało, tedy byłoby to zbytnie pobłażanie dla pewnych politycznych tendencyi i usiłowań, których właściwem źródłem była ustawa konstytucyjna z 22go sierpnia 1818. Jak wiadomo bowiem utworzyła się tam była systematyczna, wszelkie podstawy monarchii nieustannie podkopująca opozycya, którą w roku 1849 mężowie rewolucyi, działając na przygotowanem przez nią polu, jeszcze bardziéj zaostrzyli. Ale wypadki tamtejsze znane są dostatecznie. — Duch nieporządku zakradł się był nawet w szeregi armii, i panowanie rewolucyjnego teroryzmu przytłaczało kraj cały. Niedługo też dały czekać na siebie oddziaływające skutki nieszczęsnych wypadków majowych, mianowicie finanse kraju popadły w taki stan nieładu, że ślady jego tylko wieloletnia, rozsądna ekonomia państwa zatrzeć będzie mogła. Sam Wielki książę doznał najszkaradniejszéj niewdzięczności, jaką tylko przypuścić można. Pomimo, że wszystko robił i dozwalał, aby uczynić zadość wszelkim wymaganiom tak zwanego rządu konstytucyjnego, widział się przecież w końcu być zmuszonym, opuścić rezydencyę swoją i mógł dopiero po obsadzeniu kraju przez wojska pruskie powrócić do stolicy. Takie dręczące wypadki musiały na jego i tak osłabione zdrowie wywierać wpływ jak najszkodliwszy, i przyczyniły się bez wątpienia znacznie do ukrócenia jego życia, — życia, które na wszelki sposób pełnieniu ważnych i trudnych obowiązków było poświęcone, ale też zarazem i licznych cierpień gorzkiego zawodu doznać musiało, gdyż i ten książę uważał stronnictwa za szlachetniejsze, polityczne namiętności za mniéj niebezpieczne, a masy za łatwiej dające się powodować, niżli są w istocie. Jego syn i prawowity następca Wielki książe Ludwik (urodzony 15. sierpnia 1824) jest niestety tak słaby, że niemoże objąć w żaden sposób obowiązków rządu. Dlatego objął za jego przyzwoleniem stér rządu jego brat młodszy, Fryderyk. *(L. k. a.)*

Prusy.

(Przedłożona izbom propozycya przez prezydenta rady ministrów.)

Berlin, 28. kwietnia. Prezydent rady ministrów przedłożył drugiej izbie propozycyę następującej treści:

§. 1. Artykuły 65, 66, 67 i 68 konstytucyi tracą dnia 8go sierpnia r. b. moc obowiązującą.

§. 2. Od tego dnia odbędzie się utworzenie pierwszej izby na mocy królewskiego rozporządzenia.

Wspomnione w niższej propozycyi artykuły konstytucyi z dnia 31. stycznia 1850 są następujące:

Art. 65. Pierwsza izba składa się: a) z pełnoletnich książąt królewskiego domu; b) z głów familii stanowych w Prusiech należących przedtem bezpośrednio do rzeszy niemieckiej i z głów tych familii, którym się na mocy królewskiego rozporządzenia nadaje według pierworodności i następstwa w prostej linii prawo miejsca i głosu w pierwszej izbie. W tem rozporządzeniu ustanowione są także warunki, według których to prawo połączone jest z pewną posiadłością ziemską. To prawo niemoże być wykonywane przez zastępstwo i spoczywa podczas małoletności albo podczas stosunku służbowego do rządu jakiego państwa nie-niemieckiego, tudzież tak długo dopóki uprawniony niemieszka w Prusiech; c) z takich członków których król mianuje dożywotnie. Ich liczba niemoże przewyższać dziesiątej części przytoczonych pod a) i b) członków; d) z 90 członków wybranych w okręgach wyborczych ustanowionych prawem przez trzydziestukrotną liczbę tych prawyborców, którzy najwyższy podatek opłacają, e) z trzydziestu członków z większych miast kraju wybranych według prawa przez radców gmin. Ogółowa liczba pomienionych pod a) do e) członków niemoże przewyższać liczby członków przytoczonych pod d) i e). Rozwiązanie izby pierwszej ściąga się tylko do członków wyszłych z wyboru. Art. 66. Utworzenie pierwszéj izby w sposób oznaczony w artykule 65. nastąpi dnia 7. sierpnia 1852. Aż do tego czasu zostaje prawomocna ustawa wyborowa dla pierwszéj izby z dnia 6. grudnia 1848. — Art. 67. Peryod legislacyjny dla pierwszéj izby oznacza się na sześć lat. — Art. 68. Wybranym do pierwszéj izby może być każdy Prusak, który skończył rok czterdziesty życia, niestracił zupełnego używania praw obywatelskich na mocy prawomocnego wyroku sądowego i już od dziewięciu lat należy do związku państwa pruskiego. Członkowie pierwszej izby niepobierają ani kosztów podróży ani dyet.

Minister spraw wewnętrznych przedłożył także i pierwszej izbie rzeczony projekt ustawy do konstytucyjnéj uchwały. Wniosek względem mianowania osobnéj komisyi odrzucono, a projekt odesłano do dawnéj komisyi, która się naradzała nad kwestyą parostwa.

(Abdb. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102 1/8 p. 4 1/2% z r. 1850 102 5/8. 4 1/2% z r. 1852 — —. Obligacye długu państwa 90 —. Akcye bank. 104. l. Pol. list. zastaw. — ; nowe 95 3/4; Pol. 500 l. 89 1/4; 300 l. 151 1/2 l. Frydrychsdory 13 1/12 Inne złoto za 5 tal. 10 1/4. Austr. banknoty 83 1/12.

Egipt.

(Dziennik francuski „Patrie“ o kwestyi turecko-egypskiej.)

Dziennik *Patrie* oświadcza się w najnowszych czasach stanowczo za portą przeciw wice-królowi Egiptu. Niezbędną jest rzeczą, pisze *Gazeta Wiedeńska*, powziąć wiadomość o stanowisku, z jakiego się rzeczony dziennik francuski zapatruje na tę sprawę. W jednym z pierwszych artykułów powiada:

„Kwestya egipska, która przed kilkoma laty tak żywo zajmowała uwagę Europy, i o której sądzono, że już ostatecznie jest rozstrzygnioną, występuje znowu na jaw. Powiedzmy zaraz na wstępie, że ta kwestya mniejsze przedstawia trudności, ponieważ jest zupełnie jasna. Przyczyna, dlaczego w roku 1840 była tak zawikłaną, a nawet niebezpieczną, jest ta, że się znajdowano w zupełnej niewiadomości o rzeczach i osobach, które za sobą lub przeciw sobie pobudzały tyle namiętności. Tę niewiadomość podzielała także Francya. Zapoznawa a ona przyszłość Turcyi, mając zupełnie błędne wyobrażenie o przyszłości Egiptu. Francya niepojmowała wtedy rzeczywistych swoich interesów, i potrzeba było czasu i rozmysłu na to, aby uchylić z tej kwestyi chaotyczne zamieszanie i uzyskać dla niej należyte stanowisko. W roku 1852 nie możemy popaść w te same błędy. Znamy ważność państwa otomańskiego dla równowagi europejskiej, znamy jego potęgę i jego resursy, znamy w szczególności, czem Egipt jest właściwie.

Teraźniejsze trudności zachodzące między obydwoma krajami są tylko nieporozumieniem, któreby się łatwo dało zaspokoić, gdyby z jednej strony nie usiłowano zamącać rzecz całą dla powiększenia jej doniosłości, i gdyby z drugiej strony Anglia nie miała na celu exploatować ją w własnym interesie.

Rzeczywiście idzie jedynie tylko o to, aby wiedzieć, czyli zawarte traktaty należycie będą zachowane i czyli tanzymat, to jest fundamentalna ustawa państwa tureckiego ma być wykonaną w całem

---

wpływa na wolę człowieka; i jak rzeczono, ledwo że dziś z *metafizyką* nie rozumuje. Mówiąc o sztukach w narodzie czyli społeczeństwie, ten właściwie okres czyli stopień sztuki ma się na myśli i uwadze. Sztuka w tem znaczeniu idzie krok w krok z postępem i oświatą narodów. Jak społeczeństwo bez praw i obyczaju, tak cywilizacya bez sztuki tego stopnia prawie nieda się pomyśleć. Przedstawia ją niemal i posiada każdy oświeceńszy naród, każde państwo, słowem wydaje ją i przedstawia absolutnie *społeczeństwo.*

W trzecim nareszcie okresie sztuka malarska staje się nakoniec *udzielnym samoistnym światem.* Tu malarstwo podobnie jak każda sztuka na tym stopniu będąca niema innego celu, prócz siebie samej, żyje przez siebie i jakby dla siebie tylko. Piękność, ideał są tu jej hasłem i jedyną istotą. Duch i forma są tu w najczystszej jedni. W drugim okresie duch i forma były dopiero w przesileniu, równoważyły się ze sobą, ztąd ciągły ruch i niepokój, tu — wieczna, święta spokojność. Wprawdzie elementa, z których sztuka tego stopnia powstaje, są tu te same, co i w poprzednim okresie, lecz tam *myśl* była głównem zadaniem, a nadobna forma tylko towarzyszką; tu przeciwnie: *piękność* jest zadaniem, a myśl jest tylko jakby *łożyskiem piękności.* Tak duch jak i forma są tu tylko dwa podrzędne *środki*, dwa prawie *równoznaczące żywioły*, dla utajonej i ku ostatecznemu objawieniu w człowieku dążącej *siły twórczości*, która raz wlana od Boga w piersi człowieka, musi się nareszcie w swej pełni objawić, a której może dotąd nieznane granice. Wszystkie tu zatem tak zwane *motywa moralne*, czyli właściwe przedmioty sztuki, cała dziedzina dziejów pojedyńczych narodów i ludzkości, jako też wszelkie prawdy z krainy myśli, są tu tylko *elementami*, *przestworzem*, na którem owa od stwórcy nadana człowiekowi twórczość, ma przyjść do swego ostatecznego objawu. — Do czego ona ma posłużyć, co zdziałać, jakie wyższe wypełnić cele? wiedzieć nie możemy, jak niewiemy ostatecznych skutków i granic wszystkich innych władz umysłowych, i w ogóle całego przyszłego powołania, które ludzkość ostatecznie spełnić jest przeznaczoną. Bo że do udoskonalenia człowieka w ściśle etycznem znaczeniu sztuk i umiejętności nie koniecznie potrzeba, że ludzkość bez tychże mogłaby dójść do uszlachetnienia, prawości i wydoskonalenia swej woli, którato wola jedynie jest treścią i podstawą zbawienia w ściśle religijnem znaczeniu, zaprzeczeć nie możemy. A gdy obok tej woli, obok czysto moralnej doskonałości tyle jeszcze tkwi pojęć w umyśle człowieka, gdy tyle władz w duszy jego pojawia się i dojrzewa, i gdy człowiek tak wielkie dla ich pokarmu przed sobą spostrzega przestworze: wnosić musimy, iż wszystkie te władze są nienadaremno, i że w nich niedocieczone wyższe tkwią stwórcy zamiary. — Lecz wróćmy do rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

terytoryum prowincyi egipskiej, tak jak tego wymagają traktaty zagwarantowane przez mocarstwa europejskie. Nim wejdziemy w szczegóły tej kwestyi, musimy podać kilka objaśnień.

Wiadomo, jaką była polityczna konstytucya Turcyi przed Sułtanem Mahmudem, ojcem teraźniejszego Sułtana. Wszystkie akta rządowe zależały od woli Sułtana i Baszów. Nawet życie Sułtana było w mocy Janczarów. Równie jak wszyscy jego poprzednicy tak i Sułtan Mahmud czuł dobrze, że potrzeba energicznego czynu, aby położyć koniec egzystencyi tej milicyi. Szczęśliwiéj niż Selimowi powiodło mu się to niebezpieczne przedsięwzięcie.

Był to wielki krok do regeneracyi Turcyi. Władza cesarska odzyskała znowu swobodę; ale szło jeszcze o uwolnienie ludów od uciążliwego panowania, od panowania tradycyjnych nadużyć. Szło głównie o przywrócenie i ustalenie prawa, które u wszystkich ludów jest znakiem i reprezentacyą wolności. Zabrakło czasu Sułtanowi Mahmudowi, aby swoje polityczne i cywilne reformy przywieść do skutku. Dokonał pierwszej części dzieła, które odrodzić miało państwo otomańskie, drugą część zostawił swemu synowi Sułtanowi Abdel Medszyd.

Niepotrzebujemy przypominać, z jak wysoką inteligencyą, z jak odważną wytrwałością młody Sułtan objął dziedzictwo pomysłów ojcowskich. Krótki czas po jego wstąpieniu na tron (3. listopada 1839) wyszedł Hattiszeryf z Gulhane, który ustanowił konstytucyę państwa a nawet prawa Sułtana ograniczył. Turcya miała swoją konstytucyę, i tą konstytucyą jest tanzymat. Dzięki jego postanowieniom niemasz już dowolności w państwie Otomańskiem, wszystko tam uregulowane i kraj ten rządzony przedtem pałaszami Janczarów, rządzony jest teraz prawami.

Łatwo pojąć, że tanzymat nie bez trudności dał się zaprowadzić w państwie liczącem trzydzieści milionów mieszkańców, a którego rozległość pięć razy jest większa od Francyi. Baszowie, którzy — niegdyś wszechwładni — przyzwyczajeni byli gnębić prowincye i siebie zbogacać, opierali się prawie na wszystkich punktach. Potrzeba było niesłychanych usiłowań, aby nowej konstytucyi, nawet w centrum państwa, zapewnić początek wykonania.

Na szczęście powołał Sułtan Abdul Medszyd do swojej rady męża bardzo znakomitego, któregośmy znali jako posła w Paryżu, mianowicie Reszyd Baszę, zręcznego i śmiałego dyplomatę przejętego ideami francuskiemi, który gorliwie przyjął wzniosłą myśl reformy. Dzięki jego gorliwemu współdziałaniu, pokonano opór prawie na wszystkich punktach. Ostania walka była z baszą Bośnii. Wiadomo, że się skończyła w r. 1851. Dziś istnieje tanzymat we wszystkich prowincyach z wyjątkiem jednej tylko.

Wszędzie w państwie błogosławią imię Sułtana i jego godnego ministra; dawny turecki fanatyzm uległ. Ostatni zwolennicy dawnych tradycyi są zmuszeni uchylić czoła przed ową niezmordowaną wolą, która usiłuje podźwignąć pomyślność ludności, przed ową potęgą moralną, która czuje się wzmocnioną sympatyami i wdzięcznością, którą obudza. Przy tem zupełnem odrodzeniu państwa Ottomańskiego robi wyjątek tylko jedna prowincya. Tą prowincyą jest Egipt. *(A. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 3. maja. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu był znaczny, liczono bowiem 424 wołów, których w 17 mniejszych i większych stadach po 3 do 50 sztuk, a mianowicie z Kamionki, Rozdołu, Bełza, Bolechowa, Lesienic, Dawidowa, Żółkwi, Liska, Szczerca, Batejowa, Ładowa i Leśniowiec na targowicę przypędzono. Z téj liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 93 sztuk na potrzebę miasta. Ceny stały w stosunku do gatunku bydła, płacono bowiem za sztukę mogącą ważyć $12^3/_4$ kamieni mięsa i $1^1/_2$ kam. łoju 140r.; sztuka zaś, którą szacowano na 17 kamieni mięsa i $2^1/_4$ kam. łoju, kosztowała 187r.30k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kolomyja, 19. kwietnia. Według doniesień handlowych podajemy w następującem ceny przeciętne zboża i innych cerealiów, jakie były na targach w Kołomyi, Sniatynie, Obertynie i Kuttach od 1. do 15. kwietnia: korzec pszenicy 6r.24k.—5r.26k.—5r.—6r.20k.; żyta 4r.28k.—3r.24k.—4r.—4r.30k.; jęczmienia 2r.34k.—2r.15k.—3r.—3r.12k.; owsa 1r.24k.—1r.41k.—1r.—1r.40k.; hreczki 3r.36k.—0—3r.—0; kukurudzy 3r.36k.—3r.2k.—4r.—4r.; kartofli 2r.24k.—3r.—2r.40k.—0. Cetnar siana 44k.—36k.—50k.—1r.30k.; wełny 95r.—0—0—26r., nasienia konicza w Kołomyi 40r. Sąg drzewa twardego 6r.—7r.24k.—4r.—5r.30k., miękkiego 3r.36k.—0—3r.12k.—4r.40k. Funt mięsa wołowego $3^3/_5$k.—$3^1/_5$k.—4k.—$3^1/_5$k. Garniec okowity 1r.40k.—1r.28k.—1r.20k.—1r.40k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. maja.

Hr. Bąkowski Jan, z Wiédnia. — Książę Woronzow, z Rosyi. — PP. Niezabitowski Napoleon, z Nakła. — Turkuł Tadeusz, z Krakowa. — Jucker Zygmunt, z Chorośnicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. maja.

Książę Woronzow, do Krakowa. — Hr. Czernin, do Brodów. — Hr. Łoś Julian, do Wybranówki.

Kurs lwowski.

Dnia 4. maja.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	6	10	9
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	45	82	56

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 4. maja 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	40
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	83	10

(Kurs wekslowy wiédeński z 4. maja)

Amsterdam 172 l. 2. m. Augsburg 123 l. uso. Frankfurt 122 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182 l. 2. m. Liwurna $120^3/_4$ p. 2. m. Londyn 12.19. l. 2. m. Medyolan $123^1/_2$. Marsylia $145^5/_8$ l. Paryż $145^3/_8$. l. Bukareszt $223^1/_4$. Konstantynopol 376. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95^1/_2$. lit. B. $109^7/_8$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 1. maja o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $29^3/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio $29^1/_4$. Ros. Imperyały 10.4. Śrebra agio 23 gotówką.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych w kwietniu 1852.

Średni na 0 podług Reaumura zredukowany nacisk powietrza w tym miesiącu był = 27''. 10'''. 95''''; największy = 28''. 2'''. 47'''' obserwowano 4go; najmniejszy = 27. 6. 26. — 24go kwietnia; zaczem wynosiła różnica pomiędzy obydwoma ostatecznościami 8'''. 26'''' linii wiédeńskich. W ogóle był nacisk powietrza w tym miesiącu mniéjszy niż zwykle. Średnie ciepło było = + 3,28° R., największe = + 16° było 8go w wielki czwartek; najmniejsze = — 10° 17go kwietnia; zatem w przeciągu 9 dni doznaliśmy zmiany temperatury na 26°, co naturalnie musiało wywrzeć szkodliwy wpływ na ogólny stan zdrowia. Całkiem pogodny był tylko 1 dzień; półpogodnych było 9; całkiem pochmurnych 20. Słońce świeciło w 23 dniach; mgłę mieliśmy przez 12, deszcz przez 2, a śnieg przez 18 dni w tym miesiącu. Ilość wody deszczowej i śnieżnéj wynosiła = 3,99 cali wiédeńskich. Pierwsze 8 dni tego miesiąca odznaczały się łagodném powietrzem; 4go kwitły już: *Anemone pulsatilla* (Zawilec czarny także Sęk); *Hepatica triloba* (Zawilec trojanek); *Pulmonaria officinalis* (Miodunka); *Daphne mezereum* (Wilcze łyko albo Wawrzynek); *Galantus nivalis* (Śnieżyca ranna); *Leucojum vernum* (Śnieżyca marcowa) i wiele innych wiosennych kwiatów. — Ptaki przelotne nadciągały już także po największéj części, ale po połowie miesiąca musiały napowrót odlecieć, aby gdzieindziej szukać pożywienia dla siebie. Od 9go nastało znowu ostre i zimne powietrze, a od 15go do 24go spadły tak wielkie śniegi, że po drogach prywatnych tylko saniami jeździć było można. 22go, w którymto dniu u nas przez cały dzień śnieg padał, spadły także w Lombardyi wielkie śniegi. Teraz, kiedy już owe masy śniegu wyjąwszy w Karpatach wszędzie poznikały, pokazało się, że ozime zasiewy nieucierpiały przezto wcale. 30go kwietnia widziano pierwsze jaskółki i słowiki; w roku 1851, w którym trześnie już 20go kwitły, przylecialy pierwsze jaskółki 18go. Najstarsi ludzie niezapamiętali jeszcze tak zimnego i obfitego w śnieg kwietnia.

Dr. *Alexander Zawadzki*,
profesor fizyki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. maja.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zran.	27 9 06	+ 3°	+ 6°	Półn.-Zach.₀	pochm. mgła
2 god. pop.	27 9 86	+ 5°	+ 2°	Zachodni	pochm. deszcz
10 god. wie.	27 11 05	+ 4°		„	„ „

T E A T R.

Dziś: komedya polska: „**Damy i Huzary.**“
Jutro: przed. niem.: „**Des Teufels Antheil.**“

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*